GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

SOBOTA

16. LISTOPADA 1918.

NR. 258.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 30 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razową przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10.—	K 11.—	K 7·50
Kwartalnie	„ 27·—	„ 22·50	„ 27.—	„ 30.—	„ 33.—	„ 22·50
Półrocznie	„ 54·—	„ 45·—	„ 54·—	„ 60.—	„ 66.—	„ 45.—
Rocznie	„ 108·—	„ 90·—	„ 108·—	„ 120.—	„ 132.—	„ 90.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11.—DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Nowy rząd.

Skończyło się jedno z tak licznych przesileń, jakiem podlegał rząd polski w ostatnich czasach, przesilenie najgłębsze, najgroźniejsze. Rada Regencyjna rozwiązała się i po oddaniu najwyższej władzy wojskowej Piłsudskiemu przed kilku dniami przekazała mu obecnie także najwyższą władzę cywilną, nie czekając już na utworzenie rządu narodowego, jak to zapowiadała poprzednio. Tak więc miejsce z trzech członków złożonej Rady Regencyjnej zajął jeden człowiek z pełnią władzy, więc dyktaturą, Piłsudski. Zdobył taką władzę, jakiej nie miał w Polsce nikt od czasu Chłopickiego. Od niego zależeć będą w dużej mierze dalsze losy narodu polskiego.

[illegible], w jakiem obecnie znajdują się ziemie polskie, zdaje sobie będący dziś [illegible] Piłsudski, dobrze sprawę. W odezwie, ogłoszonej po objęciu rządów, pisze, iż zastał „wyzwalającą się Polskę w najbardziej chaotycznych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, wobec zadań niezmiernie trudnych“, podkreśla, iż lud polski musi wykazać „swoją zdolność organizacyjną“. W odezwie do wojska wzywa do usunięcia „[illegible] klik i [illegible] w wojsku“. Na to każdy Polak się zgodzi, iż tak jest. Również każdy zgodzi się na to, iż rząd powinien być oparty „na zasadach demokratycznych“ i to z „wybitnym udziałem przedstawicieli ludu miejskiego i wiejskiego“. Słuszną, bardzo słuszną jest też uwaga, że rząd, obecnie mianowany, może mieć tylko charakter „prowizoryczny“, i że ten jego charakter „nie dozwala na przeprowadzenie głębokich zmian społecznych, które uchwalić może tylko Sejm ustawodawczy“. Podkreślić [illegible] to zdanie należy, dobrze je zapamiętać. Wielkie przekształcenia społeczne nie mogą być przeprowadzane przez jednostki, na pewnych grupach oparte, nie mogą być powzięte dorywczo. Wymagają [illegible] ostrożności, by nie wtrąciły narodu w chaos, by przez przedwczesne lub [illegible] zarządzenia nie zadały narodowi ran, którychby i lata nie mogły wygoić. Nie wolno też takich reform przeprowadzać jednostkom, które na razie do steru doszły, ani partyom nawet, na razie rządzącym. Byłby to absolutyzm, godny potępienia zarówno, gdy on jest biały, jak gdy jest czerwony. Tylko dla **całego** narodu, reprezentowanego przez jego wysłańców w **Sejmie**, należy decydowanie o **narodu losach**; do rządu **prowizorycznego** — załatwianie **prowizoryczne bieżących spraw**.

Program dzisiejszego naczelnika Polski mógłby [illegible] budzić pełne zaufanie. Niepokój budzi — nominacya prezydenta ministrów. Stanowisko dotychczasowe p. Daszyńskiego zaufania nie wzbudzało właśnie przez jego partyjną jednostronność, czego najjaskrawszym dowodem było utworzenie rządu lubelskiego, opartego na jednej partyi, wykluczającego wszystko inne, nawet tak potężne stronnictwo ludowe, kilkakroć przewyższające siłą i znaczeniem partyę socyalistyczną. Czy p. Daszyński, jako prezydent ministrów pójdzie inną drogą? Czy urzeczywistni program Piłsudskiego? Czy potrafi doprowadzić do konsolidacyi społeczeństwa? Przeciw jego osobie jako prezydenta ministrów zaprotestowali ludowcy z p. Witosem na czele, narodowi demokraci i Koło międzypartyjne. Widać, jak szeroko rozgałęzioną jest nieufność do jego osoby. A taksamo jest w Galicyi.

Rządu nam trzeba, któryby [illegible] kierował narodem zgodnie z tego narodu przeważającą wolą. Trzeba tego żądać i od obecnego prezydenta ministrów, by tę wolę całego narodu, nie partyi, brał jako wskaźnik swojego postępowania.

Kobiety niemieckie zwróciły się do pani Wilsonowej z błagalną prośbą, aby spróbowała wyjednać u męża złagodzenie podyktowanych Niemcom twardych warunków zawieszenia broni, które grożą zupełnem jakoby zniszczeniem niemieckiego narodu. Podobny apel o litość i o interwencyę wysłały Niemki do kobiet francuskich, angielskich, włoskich, belgijskich i t. d. Przed głosem tym, wołającym miłosierdzia i odzywającym się do uczuć ludzkich, trzeba uchylić głowy. Ale zapytać trzeba: Gdzie były tesame kobiety niemieckie, kiedy upojone zwycięstwami militarnemi Prusy układały owe słynne warunki pokojowe, równające się rzuceniu całego świata pod nogi Hohenzollernów? Gdzie były, kiedy ich synowie, mężowie i bracia tratowali ziemię obcych narodów, paląc, niszcząc, rabując, kradnąc i biorąc w jasyr? Gdzie były także, gdy bat pruskiego nauczyciela katował niewinne dzieciątka nasze, chcące modlić się ojczystym pacierzem? Dlaczego wówczas nie wiedziały nic o miłosierdziu tesame kobiety niemieckie? Odpowiedź prosta: Gdyż to one przecież urodziły Prusaków!

Z Komisyi Likwidacyjnej.

Układy w sprawach finansowych. Delegaci P. K. L. zawarli z zastępcami Banku austro-węgierskiego w Wiedniu następujący układ:

Bank austro-węgierski jest gotów swoje galicyjskie filie, jakoteż w Bielsku-Białej i ekspozyturę w Lublinie zaopatrzeć w potrzebne środki wypłaty w celu umożliwienia wypłaty natychmiast zapadłych zobowiązań żyrowych, kwitów kasowych, lombardowania pożyczek wojennych i dotowania kas państwowych — w szczególności urzędów pocztowych — w dotychczasowy sposób, o ile P. K. L. da porękę, że obrót między temi filiami z centralnym instytutem odbywać się będzie bez zarzutu.

P. K. L. porobi starania wraz z niemiecko-austryacką i czesko-słowacką Radą narodową, żeby transporty przesyłek pieniężnych między Wiedniem a powyższemi filiami odbywały się bez zarzutu.

P. K. L. oświadczyła gotowość pójść na rękę w kwestyach wyżywienia robotników fabryki banknotów i umożliwia już naczelnikowi filii banku austro-węgierskiego w Krakowie zawarcie z ekonomicznym związkiem Kółek rolniczych w Krakowie, umowy w sprawie dostawy będących do dyspozycyi środków spożywczych, zaznaczając, że jest gotowa dać zezwolenie na wywóz tych środków z Polski.

W sprawie przewiezienia wojsk węgierskich z Ukrainy do Węgier przybył wczoraj do P. K. L. przedstawiciel komendy wojskowej węgierskiej. Omawiał on sposób w jaki mają być transportowane wojska węgierskie przez Galicyę. Równocześnie P. K. L. przedstawiła mu sprawę przejazdu wojsk polskich przez terytoryum węgierskie.

Położenie we Lwowie.

Z relacyi urzędowej, przedstawionej na plenum Komisyi Likwidacyjnej, **otrzymujemy następujące szczegóły: Siłę oddziałów ukraińskich, walczących we Lwowie, oceniają** na około **5.000 piechoty, około 30 konnicy**, 50 karabinów **maszynowych, liczną artylerye** polową i dwie bateryе ciężkich haubic. Ponadto w okolicznych wsiach ruskich znajdują się liczne bandy chłopskie i uzbrojone w sile do 50 ludzi każda.

Front bojowy polski przecina miasto w sposób następujący: Rogatka stryjska, szkoła kadecka, remiza tramwajowa, żandarmerya, poczta, dyrekcya kolejowa, plac Jura, ulica Bema, ulica Kleparowska, Góra stracenia, rogat. kleparowska. W polskiem posiadaniu znajduje się stacya Kulparków, dworzec główny i dworzec kleparowski — ponadto Rzęsna polska, Zimna Woda, lasy bilhorskie.

Po stronie ruskiej stoją barykady na szeregu ulic.

Charakter walk jest niesłychanie ciężki, bezwzględny i uporczywy. Ukraińcy korzystają ze swej olbrzymiej przewagi, atakują bezwzględnie. Młody żołnierz polski niejednokrotnie pozostaje na stanowisku od całego szeregu dni bez wytchnienia i pomimo nadzwyczajnego przemęczenia i rozstroju nerwowego trwa niezachwianie na posterunku, budząc prawdziwy podziw i szacunek.

Linia bojowa, przecinająca miasto, dzieli je na dwie odrębnem życiem żyjące części. Komunikacya pomiędzy obydwoma częściami miasta najzupełniej przerwana. Jedynie bowiem w okolicach parku stryjskiego przekradają się z narażeniem życia dzieci i kobiety z jednej strony na drugą.

W części miasta, zajętej przez Ukraińców, ludność cywilna żyje pod ciągłym a niesłychanym terrorem. Odcięta od dowozu środków żywności, narażona jest na bezwzględny głód. Żołdactwo ukraińskie dopuszcza się ciągłych gwałtów i mordów.

Ludność cywilna po stronie polskiej narażona jest natomiast na ciągłe niebezpieczeństwo utraty życia. Ukraińcy bowiem ostrzeliwują całą tę część miasta — bez wyboru celu — nie zwracając wcale uwagi na ludność cywilną. Dotyczy to zarówno ognia karabinów maszynowych jak i ognia artyleryjskiego.

Rząd austryacki pomaga Rusinom.

Do właściwego oświetlenia sprawy przyczynią się znakomicie dokumenty, zabrane przy ostatnim wypadzie przez kapitana Borutę w Rudnie u ks. Hannyckiego. Zabrano tam mianowicie pismo narodowej Rady ukraińskiej do c. k. ministerstwa wojny i naczelnego A. O. K., przygotowujące cały zamach.

Ukraińcy żądają przytem: 1) przeniesienia pułków ruskich do Galicyi wschodniej. 2) oczyszczenia tych pułków z oficerów Polaków i Czechów, 3) przeniesienia żołnierzy Polaków do **innych pułków. Ukraińska Rada** narodowa **zaznacza przytem, że oficerowie** Niemcy **znajdujący się w owych pułkach** mogą **pozostać na dotychczasowych** stanowiskach. Jako **cel odnośnych zarządzeń** określa Rada narodowa ukraińska przejęcie władzy we wschodniej Galicyi w ręce własne w zgodzie z Austryą — a przeciw Polakom, wrogo wobec państw centralnych usposobionym.

Zabrano ponadto pisma u ks. Hannyckiego, pochodzące z berlińskiego ministerstwa wojny, w których ta władza prosi Radę narodową o wykazy i dokładne zestawienia uświadomionych Ukraińców w Galicyi wschodniej, na których możnaby oprzeć tamże ewentualną akcyę. Ministerstwo wojny powołuje się przytem na berliński związek oswobodzenia Ukrainy. Znaleziono tam również dokładne listy oficerów ruskich, służących w armii austryackiej, zestawiane przez władze austryackie dla Rady ukraińskiej.

Wszystkie te dokumenty stwierdzają niezbicie fakt, że akcyę Ukraińców w Galicyi wschodniej przygotowywano od dawna w ścisłem porozumieniu z państwami centralnemi. Fakt ten znajduje dalsze potwierdzenie przez bezpośredni udział w walkach po stronie ukraińskiej oficerów Niemców, co szczególnie w służbie lotniczej i artyleryi skiej nieodwołalnie kilkakrotnie stwierdzono

OKRUCIEŃSTWA RUSINÓW.

Na zakończenie kilka faktów ilustrujących niezwykłą zaciętość walk, jakie się toczą we Lwowie. Ukraińcy nie szanują zupełnie ogólnie uznanych praw międzynarodowych, postępując wielokrotnie tak w stosunku do jeńców zabranych, jak w stosunku do ludności cywilnej wsposób barbarzyński. Świadczą o tem następujące fakty:

1. Dnia 13 b. m. powiesili Ukraińcy zabranych do niewoli żołnierzy polskich na odcinku cytadeli — przed frontem, pozostawiając ich dla postrachu wiszących.
2. W nocy z 12 na 13 b. m. ostrzeliwali Ukraińcy szpital polski, mieszczący się w gmachu politechniki, granatami i szrapnelami, jakkolwiek byli bardzo dobrze poinformowani o tem, że się tam mieści szpital.
3. Na porządku dziennem są strzelaniny i morderstwa osób cywilnych, które znalazły się przypadkowo na ulicy a w walkach nie brały zupełnie udziału.
4. Ukraińcy odcięli od części Lwowa, zajętej przez siebie, wszelki dowóz żywności, przez co doprowadzają ludność cywilną polską do głodu, szerzącego się w tamtej części Lwowa w sposób zastraszający.
5. Ukraińcy żołnierze strzelają do sanitaryuszek, mordując je lub raniąc w chwili, gdy usiłują one przyjść z pomocą rannym żołnierzom lub gdy usuwają poległych.

Wypadki w Warszawie.

Ustąpienie Rady Regencyjnej.

Warszawa. W nadzwyczajnym dodatku „Kuryera Warszawskiego“ ogłoszono:

Do naczelnego dowódcy wojsk polskich Józefa Piłsudskiego.

Stan przejściowy podziału zwierzchniej władzy państwowej, ustanowiony odezwą z dnia 11 listopada 1917 r., nie może trwać bez szkody dla powstającego państwa polskiego.

Władze te powinny być jednolite.

Wobec tego, kierując się dobrem Ojczyzny, **postanawiamy Radę Regencyjną rozwiązać**, a od tej chwili obowiązki nasze i odpowiedzialność względem narodu polskiego **w Twoje ręce, Panie Naczelny Dowódco, składamy do przekazania Rządowi narodowemu.**

Warszawa, dnia 14 listopada 1918 r.
† Aleksander Kakowski, Zdz. Lubomirski, Józef Ostrowski.

Daszyński prezydentem ministrów.

Warszawa. Dzienniki ogłaszają: Do ob. Ignacego Daszyńskiego w Warszawie.

Mianuję Pana prezydentem ministrów Rządu Republiki Polskiej i polecam Panu przedłożenie mi listy członków Rządu.

Warszawa, 14 listopada 1918 r.
J. Piłsudski m. p.
Ignacy Daszyński m. p.

KOMBINACYE O SKŁADZIE GABINETU.

Lublin. Warszawski „Przegląd poranny“, **który tu nadszedł, pisze, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa skład gabinetu Daszyńskiego będzie** następujący: **Daszyński prezydyum i sprawy zagraniczne, Thugut sprawy** wewnętrzne, **Supiński** sprawiedliwość, **Englich** skarb, **Witos** rolnictwo, **Praus** oświata. Ministerstwo pracy ma objąć P. P. S. W skład gabinetu ma wejść **czterech** przedstawicieli frakcyi rewolucyjnej P. P. S., 8 **ludowców** (polskie stronnictwo ludowe Galicyi i Królestwa, oraz grupa zjednoczenia ludowego), **jeden** przedstawiciel zjednoczenia stronnictw demokratycznych, **jeden** członek stronnictwa niezawisłości narodowej i bezpartyjni Poznańczycy. Ogółem ma być 13 członków gabinetu.

Deklaracya Piłsudskiego.

Wyszedłszy z niemieckiej niewoli, zastałem wyzwalającą się Polskę w najbardziej chaotycznych stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, wobec zadań niezmiernie trudnych, w których lud polski sam musi wykazać swoją zdolność organizacyjną, bo żadna siła z zewnątrz nie może mu jej narzucić. Uważałem za swój obowiązek ułatwić ludowi pracę organizowania się i postanowiłem rozważyć rolę i znaczenie przewódców polskich stronictw ludowych, które miały nadać charakter nowemu rządowi.

W rozmowach, prowadzonych z przedstawicielami niemal wszystkich stronnictw w Polsce, spotkałem się, ku wielkiej mej radości, z zasadniczem **potwierdzeniem** mych myśli. Przeważająca większość doradzała mi utworzenie rządu nie tylko na podstawach **demokratycznych**, ale i z wybitnym udziałem przedstawicieli ludu **wiejskiego i miejskiego**. Licząc się z potężnymi prądami, zwyciężającymi dzisiaj na **Zachodzie i Wschodzie** Europy, zdecydowałem się zamianować prezydentem gabinetu p. posła Ignacego **Daszyńskiego**, którego długotrwała praca patryotyczna i społeczna daje mi gwarancyę, że zdoła w zgodnej współpracy z wszystkimi żywiołami przyczynić się do odbudowy dźwigającej się z gruzów Ojczyzny.

Ciężkie położenie ludu nie pozwoliło mu wyłonić z pośród siebie licznych sił fachowych, których dzisiaj kraj potrzebuje; zażądałem więc od p. prezydenta ministrów, aby, licząc się z tem, wzmocnił skuteczność pracy swego gabinetu **przez udział w nim wybitnych sił fachowych, niezależnie od ich przekonań politycznych.**

Z natury położenia Polski jest charakter rządu **aż do czasu zwołania Sejmu ustawodawczego prowizoryczny i nie dozwala na przeprowadzenie głębokich zmian społecznych, które uchwalić może tylko Sejm ustawodawczy.** Przekonany, że twórcą praw narodu może być tylko Sejm, zażądałem zwołania go w możliwie **krótkim kilkumiesięcznym** terminie.

Licząc się z wyjątkowem pod względem prawnym położeniem narodu, wezwałem p. prezydenta ministrów, aby mi przedłożył projekt utworzenia **najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej** aż do czasu zwołania Sejmu ustawodawczego, obejmującej wszystkie trzy zabory.

Liczne uwagi i programowe żądania stronnictw, złożone na moje ręce, przekazuje niniejszem Rządowi Republiki.

Warszawa, d. 14 listopada 1918.
Piłsudski m. p.

DEMONSTRACYE SOCYALISTÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. We środę odbyła się wielka socyalistyczna demonstracya na placu Saskim.

Na trybunach przemawiali: Sieroszewski, Jodko, Daszyński, Zaremba, Hołówko, Jaroszewicz, **Malinowski i jeden z delegatów socyalistów niemieckich.**

Delegat niemiecki wyraził radość, że może teraz powstać wolna Polska ludowa i socyalistyczna. Teraz walka między Polską i Niemcami się kończy w zbrataniu narodów.

Około g. 11 przed południem tłum prowadzony przez p. Jodkę, udał się ul. Królewską, Krakowskiem Przedmieściem przed Zamek. Deputacya frakcyi rewolucyjnej P. P. S. udała się do komendanta **Piłsudskiego.** Komendant przyjął deputacyę, w której imieniu p. Jodko oświadczył, że delegacya przyszła tutaj wyrazić niezłomną wolę ludu, który żąda ustąpienia Rady Regencyjnej.

Komendant Piłsudski odpowiedział na to, że jeżeliby tutaj miał nastąpić jakiś gwałt, **to on natychmiast ustąpi.** W zamku są jeszcze żołnierze niemieccy, którzy w razie napadu z pewnością będą się bronić. Mógłby nastąpić rozlew krwi, klęska.

P. Jodko oświadczył na to, że o żadnym gwałcie nikt tutaj nie myśli. Delegacya pragnie tylko wyrazić wolę ludu i prosi o wyrażenie tej woli zatknąć na zamku czerwony sztandar.

Komendant odpowiedział na to, że w tej sprawie nie może wcale interweniować.

Wobec tego delegacya przeszła przez zastęp żołnierzy niemieckich, którzy natychmiast się rozstąpili, dowiedziawszy się, o co chodzi, poczem delegaci zatknęli na Zamku **dwa czerwone sztandary**, jeden na rogu na dachu, drugi zaś nad siedzibą Rady Regencyjnej.

WYBUCH BOMBY.

Warszawa. „Kuryer Poranny“ donosi pod datą 14 b. m.:

Wczoraj o godz. 9 wieczór przed pałacem członka Rady Regencyjnej ks. **arcybiskupa Kakowskiego** przy **ul.** Miodowej, nieznany sprawca **rzucił granat ręczny.**

Straż, stojąca przed pałacem, wszczęła alarm, strzelając z karabinów. Wypadków z ludźmi nie było. Mówią, iż była to demonstracya w celu wywarcia presyi na najwyższego z Regentów.

Oficerowie polscy w Poznaniu.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi: W nocy wczorajszej **oficerowie polscy** w samochodach **zjawili się w Poznaniu.** Wezwali reprezentacyę miasta i komendanta miasta Poznania, by się do nich przyłączyli. W ten sposób legioniści polscy podejmują **w dniach najbliższych próbę wkroczenia do Poznania.** [illegible]k Polaków, którzy chcą widocznie postawić konferencyę pokojową wobec **faktu** dokonanego sprzeciwia się warunkom zawieszenia broni i wymaga **natychmiastowych zarządzeń ze strony kierownictwa państwa.**

URZĘDOWE ZAPRZECZENIE.

Poznań. Biuro Wolffa w Poznaniu, po zasięgnięciu informacyi w miarodajnem miejscu, donosi, że pogłoska, jakoby oficerowie polscy zażądali poddania m. Poznania, a polscy legioniści zamierzali **wkroczyć do** Poznania, jest **zupełnie bezpodstawną.**

Czesi a sprawa Śląska.

Cieszyn. (P. B. K.) Narodny Vybor w Pradze dziś popołudniu doniósł oficyalnym telegramem tutejszej polskiej Radzie Narodowej, że zatwierdza prowizoryczną umowę polsko-czeską na Śląsku, zawartą pomiedzy Radą narodową Księstwa Cieszyńskiego a Narodnym Vyborem w Ostrawie. Wszelkie tedy pogłoski o unieważnieniu prowizorycznej umowy polsko-czeskiej przez Narodny Vybor w Pradze, o którem doniosły wszystkie dzienniki, były bezpodstawne.

OBJĘCIE SĄDÓW NA ŚLĄSKU.

Cieszyn. (P. B. K.) Jutro zaprzysięgają delegaci P.K. L. i Rada narodowa w Cieszynie. pp. Windakiewicz i Grodyński, wszystkie sądy, dotychczas niezaprzysiężone Śląsku Cieszyńskim.

Stosunek Czechów do Węgier.

Praga. Na zgromadzeniu narodowem prezydent ministrów Dr Kramarz odpowiedział na interpelacyę w sprawie zajść na Słowaczyźnie i wyraził współczucie rządu dla ofiar gwałtów madziarskich. Dr Kramarz oświadczył: Nie chcemy niczego, coby mogło się przyczynić do dalszego rozlewu krwi. Dlatego też wydział narodowy i rząd od samego początku stali na stanowisku, że nie należy zdobywać Słowaczyzny. Ufamy zasadom sformułowanym przez Wilsona, które na konferencyi pokojowej będą miały decydujące znaczenie. Jeżeli mimo tego wysyłamy wojsko na Słowaczyznę, to uczyniliśmy to tylko na wołania braci Słowaków o ochronę. Władze madziarskie po prostu opuściły kraj. Do wysyłki wojska rząd czesko-słowacki jest zresztą uprawniony na podstawie punktu trzeciego traktatu o zawieszeniu broni, gdyż rząd czesko-słowacki jest jednym z rządów koalicyi. Dr Kramarz zawiadomił, że hr. Karolyi telegraficznie zwrócił się do rządu z propozycyą uregulowania sprawy na Słowaczyźnie w ten sposób, aby utworzona została Rada narodowa, którąby uznali Madziarzy, a która z drugiej strony miałaby uznać zwierzchność i nietykalność Węgier.

Wołania na ławach Słowaków: Nie — tego sobie nie życzymy.

Dr Kramarz: Odpowiedziałem hr. Karolyemu imieniem rządu czesko-słowackiego w duchu moich dzisiejszych wywodów.

Dalej zawiadomił Dr Kramarz, że otrzymał od ministra spraw zagranicznych Benesza telegram z zawiadomieniem, że armie czesko-słowackie, stojące we Francyi i we Włoszech w towarzystwie delegacyi francuskiej i pod komendą generała francuskiego przybędą w najbliższym czasie i będą stały do rozporządzenia rządu czesko-słowackiego i będą gwarancyą wykonania warunków zawieszenia broni.

BOLSZEWICY W CZECHACH.

Praga. Przybył tu przedstawiciel bolszewickiego rządu sowjetów. inżynier Czertkow, by nawiązać stosunki z rządem czeskim.

Nowy rząd w Niemczech.

Berlin. Zgodnie z uchwałą wydziału wykonawczego Rady robotników i żołnierzy rząd pruski ogłosił następujące rozporządzenie: Sejm zostaje rozwiązany, Izba panów usunięta.

Berlin. Według oświadczenia kanclerza państwa Eberta wobec przedstawiciela „Voss. Ztg.“ wybory do konstytuanty mają się odbyć w styczniu.

SKŁAD RZĄDU.

Berlin. Biuro Wolffa podaje następujący skład rządu: Sprawy zagraniczne Dr Solf, urząd skarbu Schiffer, urząd gospodarczy Müller, urząd demobilizacyjny-gospodarczy Koeth, urząd żywnościowy Wurm, urząd pracy Bauer, ministerstwo wojny Scheuch, urząd marynarki Mann, sprawiedliwości Dr Krause, poczty Rudlin. Sekretarz stanu Erzberger wspólnie z urzędem spraw zagranicznych rozpocznie rokowania pokojowe. Co do obsadzenia urzędu spraw wewnętrznych, toczą się jeszcze pertraktacye.

Jak wybuchła rewolucya?

Berlin. „Vorwarts“ przynosi przedstawienie zajść, które poprzedził wybuch rewolucyi niemieckiej: Dziennik stwierdza, że błędnem jest przedstawienie, jakoby rewolucya niemiecka rozpoczęła się dnia 5 listopada, to jest w dniu, w którym rewolucya odniosła zwycięstwo w Kilonii. W Kilonii odegrał się drugi akt rewolucyi. Akt pierwszy rozegrał się na morzu. Była to samoobrona 80.000 marynarzy niemieckich przeciw łajdackiemu pomysłowi wszechniemców, którzy byli przekonani, że oficerowie potrafią wywrzeć wpływ na wojsko, a którzy nie znali prawdziwego nastroju wśród żołnierzy. Wymyślili oni piekielny plan, aby flota wyjechała na pełne morze i wydała bitwę przewadze nieprzyjacielskiej, poświęcając się do ostatniego okrętu. Kosztowałoby to życie 80.000 żołnierzy. Zdaniem wszechniemców podobne wydarzenie zdołałoby obudzić w narodzie niemieckim ducha takiego, jak w roku 1914. Wiadomość o planie takim nie jest fantazyą, lecz została potwierdzona przez wierzytelne opowiadanie marynarzy. Dnia 28 października wydano pierwszy rozkaz do wyjazdu, przyczem powiedziano marynarzom, że flota wyjedzie na ćwiczenia. Jednakże marynarze z listów oficerskich, oraz z innych szczegółów, dowiedzieli się prawdy. Kilkakrotnie powtarzano rozkaz wyjazdu, lecz marynarze go nie usłuchali. Opór marynarzy był zdecydowany. Około 1000 marynarzy odstawiono do więzienia w Wilhelmshafen. Tak więc marynarzom z jednej strony groziło więzienie, z drugiej uśmiechała się im wolność. Wybór nie był trudny. Oświadczyli się za rewolucyą.

Spór o czerwone gwardye.

Berlin. Wczoraj odbyło się w parlamencie zgromadzenie delegatów wszystkich obecnych w Berlinie rad żołnierskich. Pierwszym punktem porządku dziennego było utworzenie czerwonej gwardyi. Przyszło do żywej dyskusyi i do ataków na radę wykonawczą. Delegaci widzą w utworzeniu czerwonej gwardyi wotum nieufności dla szczerej woli żołnierzy utrzymania porządku własnemi siłami. Kanclerz państwa Ebert zastrzegł się, że nie myśli mieszać się do sporu, lecz na pytanie, czy potrzeba tej czerwonej gwardyi, czy nie, odpowiedział, że jej nie potrzeba. W mowie swojej Ebert wskazał na niebezpieczeństwo z rozpanoszenia się anarchii, gdyż wobec tego nieprzyjaciel podyktuje warunki mogące zniszczyć zupełnie życie gospodarcze. Delegaci powzięli rezolucyę bronienia zdobyczy republiki i uchwalili, że w razie powtarzania się próby kwestyonowania ich praw gospodarzy wyproszą nieproszonych gości za drzwi.

Czy nowy zamach?

Berlin. Dla ochrony przed niebezpieczeństwami, grożącemi prowincyom, które leżą na wschód od granic państwa, utworzona będzie wspólnie z miarodajną Radą robotniczo-żołnierską naczelna komenda armii pod nazwą Heimatschutz-Ost.

Nowy rząd litewski.

Ryga. Na Litwie utworzony został gabinet litewski, w którym Woldemaras objął prezydyum i sprawy zagraniczne. Prezydentem Taryby, jak dotąd, pozostał Smetona.

Rosya państwem związkowem.

Kijów. „Kijewskaja Myśl“ donosi z Jassy: Dotychczasowe rokowania między koalicyą a przedstawicielami poszczególnych państw dawnej Rosyi wykazały, że koalicya pragnie zjednoczenia się Rosyi w formie państwa związkowego. Odrzucono uznanie Ukrainy jako państwa niezawisłego. Wojska niemieckie mogą pozostać w kraju aż do utworzenia armii amerykańskiej.

Robotnicy zrywają z rządem angielskim.

Londyn. Konferencya partyi robotniczej uchwaliła zerwać stosunki z rządem koalicyjnym angielskim. Przywódca kolejarzy Thomas, który poparł ten wniosek, oświadczył, że właściwie robotnicy wygrali wojnę. Jeżeli nie będą reprezentowani na konferencyi pokojowej, to byliby jedyną klasą na konferencyi nie reprezentowaną, a mają do tego prawo nietylko jako część koalicyi.

Konferencya pokojowa w 1919 r.

Amsterdam. Według doniesienia Reutera z Londynu, pisze „Daily Chronicle“, że konferencya pokojowa zbierze się z początkiem r. 1919 w Wersalu. Pełnomocnikami angielskimi mają być Lloyd George, Balfour i Barnes. Personal delegacyi angielskiej składać się będzie z przeszło 200 osób.

Węgrzy rokują z Rumunią.

Arad. Rokowania z Rumunią, które toczyły się dziś do późnej nocy, zakończyły się oświadczeniem ministra Jasziego, że stanowisko komitetu rumuńskiego wybiega daleko poza zakres spraw, nad którymi konferencya miała radzić. Minister nie może o tych sprawach decydować i żałuje, że nie można się było porozumieć na zasadach przedstawionych przez niego.

Rumuni oświadczyli, że propozycye rządu węgierskiego nie są odpowiedzią na sformułowane przez rumuńską Radę narodową żądania, oparte na proklamowanej przez Wilsona zasadzie samostanowienia narodów.

ŻYDZI W SWEJ OBRONIE.

Haga. Żydowskie biuro korespondencyjne donosi, że sprawozdania o pogromach w Polsce wywołały wśród żydów w Holandyi wielkie wzburzenie. Deputacya żydowska udała się w tej sprawie do ministra spraw zagranicznych, który przyobiecał zwrócić uwagę rządów koalicyi na zajścia w Polsce. Gabinet holenderski, Związek syonistyczny i inne korporacye zwróciły się również do koalicyi z prośbą o interwencyę.

Londyn. Biuro Reutera donosi: Urząd spraw zagranicznych ogłosił oświadczenie zwracające uwagę Polaków z okazyi pogromów żydowskich, że koalicya i Ameryka dopomoże tylko tym państwom środkowej Europy przy odbudowie kraju, które czynem dowiodą, że pragną porządku i stosunków cywilizacyjnych.

Miejski teatr powszechny.

„Pieśń nad pieśniami“ — Józefa Wiśniowskiego.

Czwartkowe przedstawienie „Pieśni nad pieśniami“ Józefa Wiśniowskiego zdobyło pełny sukces. Sztuka, grana swego czasu w teatrze im. Słowackiego p. t. „Pieśń królewska“ znalazła teraz na deskach Teatru Powszechnego przyjęcie nadzwyczaj gorące, dzięki swej idei i głęboko patryotycznemu podkładowi. Nadaje się też wybornie jako przedstawienie niedzielne i świąteczne dla najszerszych warstw, zwłaszcza w dzisiejszych czasach i niewątpliwie długo utrzyma się w repertuarze.

Wykonanie sztuki było staranne, strona kostyumowa bez zarzutu. W głównej roli Krzysi wystąpiła p. Czechowska i odtworzyła ją z szczerem przejęciem i akcentami żywego uczucia. Poza tem z powodzeniem wywiązali się z zadania w poszczególnych rolach pp. Ryszkowski, Berski, Kolman, Samborski, Morska, Gzylewska, Wostrowska, Kucharski, Brzeski, Skalski i in.

Po drugim i trzecim akcie licznie zebrane audytoryum oklaskiwało wykonawców i wywoływało autora, któremu zgotowano serdeczną owacyę.

E. Z.

KRONIKA.

SOBOTA 16 Edmunda	
	Wschód słońca o godz. 6·57 r.
	Zachód „ „ 8·54 w.
	Długość dnia godzin 9 m. 01.

Z miasta.

INSTALLACYA NOWEGO ARCHIPRESBYTERA-INFUŁATA KOŚCIOŁA N. M. P. W najbliższą niedzielę, t. j. 17 b. m., odbędzie się — jak już donosiliśmy — installacya w kościele N. Maryi P. nowego Archiprezbytera-infułata ks. prałata Dra Czesława Wądolnego, której dokona Książę-Biskup krakowski Adam Stefan Sapieha o godz. 10.

Po ceremoniach installacyjnych, które się zakończą przemówieniem Księcia-Biskupa i odśpiewaniem „Te Deum“, nowy Archipresbyter celebrować będzie uroczystą sumę pontyfikalnie, któryto przywilej nadany został archiprezbyterom kościoła Maryackiego przez Papieża Bonifacego IX w r. 1402, a następnie potwierdzony przez Papieża Sykstusa IV w r. 1483. W czasie sumy nowy Archipresbyter wygłosił z ambony stosowne kazanie.

Zamiast przyjęcia installacyjnego, Archipresbyter ks. Dr C. Wądolny złożył na rzecz ubogich parafii N. Maryi P., zostających pod opieką Komitetu parafialnego, 1000 koron na ręce p. Janowej Fiszerowej, skarbniczki tegoż Komitetu.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj premiera 2-aktowej sztuki H. Lavedan'a p. t. „Obowiązek“ z p. Bednarzewską, Sosnowskim, Staszewskim, Leszczycem i Brandtem. Rozpoczną przedstawienie Fredrowskie „Dwie blizny“, w których panie Kosmowska i Czaplińska, oraz panowie Nowakowski i Żarski znajdą wdzięczne pole do popisu w kapitalnych kreacyach tej komedyi. „Dwie blizny“ i „Obowiązek“ powtórzone będą jutro, w niedzielę wieczorem i w poniedziałek. Jutro popołudniu wraca na afisz „Walka kobiet“ z pp. Bednarzewską, Kamińską, Bończą, Feldmanem i Żarskim.

Chorego dyr. Trzcińskiego zastępuje w sprawach dyrekcyjnych reżyser Józef Sosnowski. — Wskutek niezbyt spokojnych dni obecnych przesunięto godzinę rozpoczynania przedstawień z 7-mej na 6 i pół, poczynając od poniedziałku 18 b. m., popołudniowe zaś o godz. 2 i pół.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś po południu „Dom otwarty“, wieczorem zaś wznawia nasz teatr piękną operetkę, mianowicie „Domek trzech dziewcząt“. Jutro po południu wraca na afisz wesoła „Piękna żonka“, wieczorem po raz drugi, tak gorąco przyjęta na onegdajszej premierze „Pieśń nad pieśniami“ J. Wiśniowskiego, w doskonałe obsadzie naszego zespołu.

WEZWANIE. Z rozkazu Komendy wojskowej wzywa się wszystkich oficerów, z wyjątkiem sztabowych, nie mających jeszcze żadnego przydzielenia służbowego, do natychmiastowego zgłaszania się do Legii oficerskiej w Krakowie, ul. Pędzichów 16. Komenda Legii.

Wszyscy oficerowie, zgłoszeni w Stacyi zbornej oficerów w domu akademickim (ul. Jabłonowskich), mają się zebrać dnia 17 b. m. o godz. 3 popoł. w Krakowie przy ul. Rajskiej (dawne koszary Franciszka Józefa). Stacya zborna

ODSYŁANIE ROSYJSKICH JEŃCÓW. Niemcy wysyłają uwolnionych jeńców rosyjskich całemi masami przez Bogumin do Galicyi. Jeńcy ci nie są zaopatrzeni w żywność, to też bardzo często na mniejszych stacyach urządzają napady rabunkowe, celem zdobycia żywności. Po Krakowie wałęsają się oni gromadami i żebrzą, prosząc o kawałek chleba. P. K. L. powinna z rządami państewek niemieckich zawrzeć umowę, na podstawie której jeńców nie wolno będzie puszczać do nowego kraju lub jeżeli takie transporty okażą się konieczne, prowadzone będą pod strażą wojskową i zaopatrzone w żywność.

W SPRAWIE OGŁOSZENIA LISTY SZPIEGÓW. Dotąd nie została jeszcze opublikowana lista szpiegów, którą byli na usługach rządu austryackiego. Ponieważ opinia publiczna domaga się tego, powinien wydział wojskowy P. K. L. złożyć dokumenty, odnoszące się do dawnego „Kr.-Stelle“, w ręce pewnych i zaufanych obywateli naszego miasta, celem uporządkowania dokumentów i ogłoszenia ich we wszystkich dziennikach równocześnie.

WYMIANA LIR DLA OSÓB WOJSKOWYCH. Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie komunikuje, że w interesie wracających z południowego frontu rodaków, posiadających tak zwane liry włoskie, okupacyjne filie Banku austr.-węgierskiego, jak również inne banki przyjmować będą od poszczególnych osób wojskowych tego rodzaju noty, a to do wysokości lir 200 dziennie od osoby po stałym kursie relacyjnym, t. j. po K 95 za każdych 100 włoskich lir okupacyjnych. Zarządzenie to ma na celu, by oficerom i żołnierzom, powracającym z frontu włoskiego do kraju, umożliwić zaopatrzenie się w niezbędne środki żywności, oraz by ze względu na brak miejsca wymiany, oraz brak notowań kursowych, nie byli na własną szkodę wyzyskiwani. Osoby wojskowe, posiadające znaczniejsze kwoty lir okupacyjnych, mogą zgłosić się o wymianę tychże w kasach wojskowych formacyj uzupełniających lub też w kasie wojskowej w Wiedniu I., ul. Uniwersytecka.

TYFUS PLAMISTY. Miejski Urząd zdrowia komunikuje: Z powodu pojawienia się w Krakowie kilku wypadków duru plamistego i szerzenia się tej choroby w pogranicznych powiatach gub. radomskiej i kieleckiej, miejski Urząd Zdrowia przypomina ludności, że choroba ta szerzy się jedynie za pośrednictwem wszy. Walka z durem plamistym — to walka z wszami i tępienie ich wszędzie, oraz wszelkimi sposobami. Dokładne oczyszczenie podłóg i sprzętów w mieszkaniu wodą wrzącą ze sodą i utrzymywanie ich w należytej czystości, pilne opatrywanie ubrań i bielizny przy rozbieraniu i ubieraniu się, szczególnie po podróży koleją, po jeździe tramwajami i t. p., częste kąpiele — to najpewniejsze sposoby uchronienia się przed zarażeniem. Należy tępić nietylko wszy, ale także ich jajka, t. zw. gnidy, z których rozwijają się owady.

W obecnych czasach, kiedy niebezpieczeństwo szerzenia się duru plamistego w Krakowie jest bardzo wielkie, wskazane jest, aby wszyscy bez wyjątku mieszkańcy miasta dokładnie oczyścili swoje mieszkania, wykąpali się i sprawdzili, czy się u nich nie zagnieździły wszy, szczególnie zwrócić na to należy uwagę u dzieci. Chcąc się zabezpieczyć przed wtargnięciem do naszego miasta tak groźnego wroga, jakim jest dur plamisty, masowe czyszczenie ciała i mieszkań jest konieczne. Zrobić to należy zaraz, dopóki jeszcze niema w mieście epidemii.

Z Polski i ze świata.

SZCZAKOWA. (Rzekome spalenie Szczakowy.— Zwycięstwo robotników. — Zgromadzenie robotnicze). Dzienniki polskie podały onegdaj alarmującą wiadomość, że Szczakowa została spaloną w czasie pogromów, jakie się tu niedawno odbyły. W interesie prawdy muszę stwierdzić, że w rabunkach sklepów żydowskich ludność miejscowa prawie że nie uczestniczyła. Już po przywróceniu spokoju wybuchł pożar w domu, w którym znajdowała się apteka. W chwili wybuchu pożaru dom ten, jak i pomieszczone w nim sklepy, były zamknięte. Przyczyna pożaru dotychczas jest niewyjaśniona. Poza spłonięciem tego jednego domu nie było innego pożaru.

Robotnicy tutejszej fabryki cementu, należący w większości do „Pols. Zjednoczenia narodowego chrześcijańskich robotników“, przedłożyli dyrekcyi fabryki żądania natury gospodarczej. Po dłuższych staraniach zgodziła się dyrekcya na częściowe spełnienie postulatów robotniczych. Robotnicy uzyskali 25 procent podwyżki płac stałych, 8-godzinny dzień pracy, uregulowanie płac akordowych, wreszcie prawo wysłania 3 delegatów do kontroli konsumu fabrycznego. Dyrekcya, przychylając się do żądań robotników, dała dowód zrozumienia ciężkiego ich położenia.

W dniu 12 b. m. odbyło się tu masowe zgromadzenie robotników, zatrudnionych w fabryce cementu. Sprawę regulacyi płac referował sekretarz general. „Zjednoczenia“, p. Puchałka z Krakowa. Zgromadzeni przyjęli jednomyślnie uzyskane od fabryki ustępstwa i wyrazili swojej organizacyi zawodowej zupełne zaufanie. — Uchwalono wniosek w sprawie założenia w Szczakowie Koła „Chrześcijańsko-narodowego stronnictwa robotniczego“.

W końcu omawiano sprawę wstrzymania produkcyi w zakładach dolomitowych w Szczakowie i uchwalono zwrócić się w tej sprawie do kompetentnych czynników o interwencyę.

ZAMORDOWANIE HR. ZICHY. Z Budapesztu donoszą: Posiadłość byłego prezydenta ministrów Wekerlego została splądrowana. Zamki tamtejsze zburzone. Hrabina Zichy została zamordowana przez bandytów w zamku swoim w komitacie peszteńskim.

Zawiadomienia i komunikaty.

OBOWIĄZEK MELDOWANIA SIĘ. Stacya zborna oficerów w Krakowie ogłasza: Oficerowie, którzy się już zgłosili w Stacyi zbornej oficerów, mają się codziennie w wyżej nadmienionej komendzie zgłaszać rano o godzinie 10 i wieczorem o godz. 5. Niezgłaszający się będą pociągani do najsurowszej odpowiedzialności.

Z KOŁA POLITYCZNEGO POLEK otrzymujemy następujące pismo: Państwo Polskie niepodległe rozpoczyna swoją budowę. Aby ono objęło wszystkich z zapewnieniem równych nam praw, winniśmy wszyscy przyłożyć się do niej własną pracą i jednością. Dlatego zrzeszmy się w Kole politycznem Polek, będącem bezstronną organizacyą polityczną, a którego celem jest: praca obywatelska ogólno narodowa i praca w sprawie równouprawnienia kobiet. Pierwszą podejmujemy pod hasłem jedności i karności narodowej, wprowadzając w życie polityczne pierwiastki etyki chrześcijańskiej; drugą przeprowadzamy na podstawie uznania równych praw dla wszystkich i ich wzajemnego poszanowania w ustroju państwowym, opartym na szerokich podstawach demokratycznych. — Biuro informacyjne Koła politycznego kobiet znajduje się na razie w lokalu Koła bezpartyjnego, pl. Szczepański 1, gdzie w godzinach od 10—12 mogą się zgłaszać zarówno stowarzyszenia i komitety organizujące prace, jak i osoby chcące podjąć się pracy społecznej.

HOJNY DAR. Towarzystwo Bursy przemysłowej Panien polskich miasta Krakowa składa tą drogą gorące podziękowanie „Sekcyi konserwacyi kolei państwowej w Rzeszowie, która na przesłaną listę składkową przez Towarzystwo, zebrała 1154 koron dla sierót po poległych rodakach, z następujących biur Sekcyi: Ropczyce, Trzciana, Sędziszów, Rzeszów, Jasło, Frysztak, Strzyżów, Rzeszów-Staroniwa. Jest to jeden więcej dowód obywatelskiego poczucia, jakiem kolejarze w tych czasach się odznaczyli.

ŚLUB. Dnia 12 b. m. odbył się w kościele OO. Zmartwychwstańców ślub p. Włodzimierza Zabranowskiego, inżyniera, z panną Heleną Ch...żewska.

ZAMIAST ZAWIADOMIEŃ o swym ślubie, który odbył się dnia 12 b. m. w Krakowie, z Lerów Ernestyna i Tadeusz Pracey składają na fundusz wdów i sierót po poległych żołnierzach 50 K.

DOCHÓD z Tygodnia opieki legionowej w Krakowie wynosił 33.227 koron 65 h., 24 mk. 45 f. i 2 ruble.

OFERTY NA ARTYKUŁY SPOŻYWCZE. Izba handlowa zawiadamia firmy interesowane, iż garnizonowy Urząd wyżywienia w Krakowie przyjmuje oferty na wszelkiego rodzaju artykuły spożywcze, dostarczanej dawniej austryackiej Garnisonsgrossmenagenwirtschaft w Krakowie.

KONKURS NA POSADĘ NOTARYUSZA W ST. SĄCZU. Izba notaryalna w Krakowie rozpisała konkurs na opróżnioną posadę notaryusza w Starym Sączu, ewentualnie na każdą inną wskutek przeniesienia opróżnić się mogącą, z terminem do wnoszenia podań do 31 grudnia b. r. włącznie.

NA K. B. K. Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stanisławy Mayzel, złożyli: Karolina Mayzelowa 20 K, Romanowie Woyczyńscy 50 K.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota: „Dwie blizny“, komedya w 1 akcie Fredry; nowość: „Obowiązek“, sztuka w 2 aktach Levedan'a.

Niedziela: popoł. „Walka kobiet“ Scribe'a; wieczorem „Dwie blizny“ Fredry i „Obowiązek“ H. Levedau'a.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota: popołudniu „Dom otwarty“; wieczorem „Domek trzech dziewcząt“.

Niedziela: popoł. „Młynarz i jego córka“; wieczorem „Pieśń nad pieśniami“.

NADESŁANE.

DANO DNIA 15 LISTOPADA NA MSZĘ SW. przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej w kościele Maryackim i na Litanię do W. ŚŚ., wzywając opieki dla wojska naszego i odwrócenia od krajów naszych nieprzyjaciół wszelkich. 2474

†

Antoni Zbigniew Zembaty

właściciel Księgarni Podhalańskiej w Zakopanem,

przeżywszy lat 35, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony świętymi Sakramentami, zmarł we środę dnia 13 listopada 1918 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej odbędzie się w niedzielę 17 bm. o g. 3 popoł. na miejsce wiecznego spoczynku.

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 10 rano w kościele parafialnym.

Rodzina.